

Droga do Ojca

(5 niedziela Wielkiej Nocy, Rok A, Jan 14, 1-12)



„Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przez Mnie”. Oto słowa wypowiedziane tonem raczej „stanowczym”, który jest niezbyt częsty u Jezusa...

Jezus ustawia się w sumie jako „punkt przejścia wymuszonego”. Ale rozumie się trochę lepiej, dlaczego to mówi, gdy pozna się kontekst epoki. Przypomnijmy, iż była, przed i w czasach Jezusa, znaczna liczba oświeconych i fałszywych proroków, którzy siebie nazywali „Mesjaszami”.

Nawet w naszych czasach, około setka przypadków „fałszywych proroków” rejestruje się każdego roku przez szpital w Jerozolimie*. Jest to często „wybuch urojeń... związanych z bliskością Miejsc Świętych”.**

Fenomen ten nie jest zatem zadziwiający w czasach Jezusa, szczególnie w pełni okupacji rzymskiej, kiedy szukano Tego, który mógłby wyprowadzić lud żydowski z tej deprymującej sytuacji.

Ale, w tym fragmencie Ewangelii, wszystko jest inne. Słowa Jezusa opierają się na całym zespole świadectw, które Apostołowie przekażą nam później i na tym, co Jezus powiedział i nauczał niezmiennie i z przekonaniem podczas swej posługi. Skoro nam mówi: „ Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję”, wyznacza nam Świętą Drogę. Nie jest już „punktem przejścia wymuszonego”, ale naturalną drogą, którą wybieramy, aby iść do Ojca.

Nasza misja to danie świadectwa o tym wszystkim, co Jezus głosił i uczynił, nie osądzając tych, którzy odmawiają słuchania Słowa Chrystusa.

My, którzy wierzymy w Jezusa, jesteśmy ludem wezwanym nie tylko do naśladowania Go, ale także pokazania Drogi ku Ojcu.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna

*Bar-EI, Witztum, Kalian; (1991): « Psychiatric hospitalization of tourists in Jerusalem. Comprehensive Psychiatry, 32, 238 -244. »

** Szczegóły (w języku francuskim) na temat « Syndromu Jerozolimy »:
http://www.jerusalem-pedibus.net/site_fr/index_fr.html?http://www.jerusalem-pedibus.net/site_fr/syindr_fr.html